

Emil Popławski 

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków

emil.poplawski@ijp.pan.pl

NA NOWY ROK PRZYBYWA DNIA NA KURZY KROK, A NA TRZY KRÓLE NA OWCZY SKOK. NAZWY MIAR WYDŁUŻAJĄCEGO SIĘ DNIA UTRWALONE W PRZYSŁOWIACH POLSKICH

Słowa kluczowe: przysłowie kalendarzowe, nazwy miar czasu, gwary polskie, język polski
Keywords: proverb calendar, names of measures of time, Polish dialects, Polish language

Uwagi wstępne

W przysłowia kalendarzowych¹ odnoszących się do dni po przesileniu zimowym (po 22 grudnia) pojawiają się charakterystyczne nazwy miar czasu, dotyczące wydłużającego się dnia. Wskazują one na dość krótkie odcinki, mieszczące się w przedziale między kilkoma a kilkunastoma minutami. Przyrosty te są niemal niezauważalne dla przeciętnego człowieka. Ciekawe, że niektóre z tych przysłów funkcjonują w języku, o czym przekonuje zerknięcie do Internetu. Przywołuje się je jednak na ogół w celu uatrakcyjnienia treści, czasem jako pewien argument czy zręczną puentę (por. artykuły prasowe dostępne w Internecie). Wydaje się, że motywacja tych nazw, a co za tym idzie – ich semantyczna wartość nie jest powszechnie znana².

1 Syntetycznie o przysłowia kalendarzowych pisze we wstępie do *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* Julian Krzyżanowski (NKPP I: VIII–IX).

2 Pomijam tu zagadnienie zanikania przysłów (i frazeologizmów), na które zwracano już uwagę (por. Miodek 1985; Buttler 1989; Chlebda 2001).

Ze względu natomiast na to, że przysłowia są anonimowe (poza wyjątkami) oraz przynależą raczej do ustnej odmiany języka, trudno czasem odtworzyć genezę poszczególnych jednostek czy ich leksykalnych komponentów. Bywa, że w trakcie długiego życia w zasobie paremicznym danej jednostki pojawiają się alternatywne eksplikacje genetyczne. Z podobnymi sytuacjami spotykamy się, przyglądając się przysłowiom będącym przedmiotem opisu niniejszego opracowania.

Analizowane przysłowia pochodzą z dwóch głównych źródeł: największego w polszczyźnie zbioru paremiologicznego – *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPP) oraz tworzonych i wydawanego w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie *Słownika gwar polskich* (SGP)³ i jego kartoteki (KSGP), które stanowią z kolei największy zasób polskiej leksyki i frazematyki w dialektach⁴. Kartoteka zawiera ekscerpty ze źródeł drukowanych i zapisy rękopiśmienne. Gromadząc paremie, starałem się docierać do pierwotnych zapisów (oba wskazane źródła często podają materiał z innych opracowań).

Prezentacja przysłów

Ze względu na to, że te same nazwy miar czasu pojawiają się w przysłowiacz odnośnych do różnych dni świątecznych, zebrane jednostki zostały pogrupowane zgodnie z porządkiem kalendarzowym⁵. Przy wypunktowanych określeniach dni świątecznych podaję w nawiasie nazwy miar czasu, które zostaną poddane analizie. Wyszczególniam też odmianę języka, z której pochodzą prezentowane przysłowia (jako pierwsze podaję zaświadczenia z polszczyzny ogólnej, następnie – wydzielone podpunktem – z dialektalnej⁶). Zaświadczenia jednostek przywoływane są chronologicznie (też w ramach wskazywanych stuleci i dialektów)⁷. Najstarsze sięgają pierwszej połowy XIX w.:

3 Dotąd ukazał się do hasła *jedyk* (t. X, z. 4 (35), Kraków 2023).

4 NKPP również zawiera materiał z gwar. Niektóre źródła są wspólne dla NKPP i SGP.

5 Znaczna część prezentowanych przysłów była przedmiotem dwóch moich wcześniejszych opisów (Popławski 2022, 2023).

6 Wykorzystuję podstawowy w dialektologii polskiej podział na pięć dialektów: śląski (Śl), małopolski (Mp), mazowiecki (Maz), wielkopolski (Wp) oraz kaszubski (Kasz). Dodatkowo wprowadziłem skrót b.l. (brak lokalizacji) dla notacji, dla których nie udało się ustalić lokalizacji geograficznych. W takiej kolejności prezentowane są relacje gwarowe. Wyjaśnienia wymaga dialekt kaszubski. Mocą ustawy sejmowej (Dz.U. 2005 Nr 17, poz. 141) zyskał on w 2005 r. status języka regionalnego. Tradycyjnie jednak był traktowany w językoznawstwie jako jeden z pięciu głównych dialektów polskich. W prowadzonym tu opisie podtrzymuję ten punkt widzenia.

7 Zaświadczenia jednostek datuję na podstawie informacji zawartych w źródłach, a przy ich braku uwzględniam rok wydania publikacji lub zapisania w wypadku rękopisu.

wspomnienie św. Łucji (23 grudnia) – Trzech Króli (*kurza stopa*)⁸

Od świętej Łucji⁹ aż do Trzech Króli dnia na kurzą stopę przybędzie

dialekty:

XIX w.: Śl – *Od świętej Łucji aż do Trzech Króli dnia na kurzą stopę przybędzie Śl*¹⁰
(NKPP II: 352)

Boże Narodzenie (*kurze postąpienie/stąpienie, wołowe wyleżenie*)

Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na wołowe wyleżenie

dialekty:

XIX w.: Mp – *Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na wołowe wyleżenie Kroś*
(Lud VI: 67)

Na Boże Narodzenie przybyło/przybywa dnia na kurze postąpienie/stąpienie¹¹

XIX w.: *Na Boże Narodzenie przybyło dnia na kurze stąpienie* (KalkKrasz: 29)

XX w.: *Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze stąpienie* (Rkps)

-
- 8 Czcionką pogrubioną zapisana jest uogólniona postać prezentowanych przysłów, wyabstrahowana ze źródłowych zaświadczeń i pozbawiona cech gwarowych. Ukośnikiem (/) oddzielone są komponenty wariantywne (ułożone w porządku alfabetycznym), a w nawiasach okrągłych ujęte komponenty fakultatywne. W zapisie bardziej zróżnicowanych wariantów danego przysłowia stosuję podwójny ukośnik: //. By nadmiernie nie komplikować uogólnionej postaci paremii, raz wyjątkowo jedną jego realizację przedstawiłem osobno, jako: inna wersja tego przysłowia. W wypadku wystąpienia kilku jednostek w ramach jednej grupy są one ułożone alfabetycznie. Przysłowia podaję w pisowni literackiej (ogólnopolskiej) niezależnie od tego, jak zostały one zapisane w źródłach (czasem były zapisane fonetycznie).
- 9 Wspomnienie św. Łucji obchodzone jest w Kościele katolickim 13 grudnia. Jednakże w tym przysłowiu, jak w wielu związanych z tym świętem (np. *Święta Łuca dnia przyrzuca czy Na świętą Łucę noc się z dniem tłuce* [NKPP II: 352]), chodzi o późniejszą datę, 23 grudnia, na którą wskazywał pierwotnie kalendarz juliański (przed wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego) i kiedy było dzień lub dwa dni po przesileniu zimowym (por. Oгородowska 2001: 106, 2012: 265–267, też NKPP II: 352).
- 10 Lokalizacje geograficzne, które towarzyszą cytatom gwarowym, podaję w miarę możliwości precyzyjnie: nazwa wsi i skrót powiatu (według aktualnego podziału administracyjnego). Nierzadko jednak (jak w tym wypadku) trzeba poprzestać na mniej precyzyjnym określeniu. Rozwiązanie wszystkich skrótów geograficznych znajduje się na końcu artykułu.
- 11 W NKPP (I: 140) aż dziesięciokrotnie odnotowano frazę *Przybyło dnia na kurzą stopę* (też jeden raz w postaci: *Na kurzą stopkę już dnia przybyło*) pod uogólnioną postacią przysłowia *Na Boże Narodzenie przybyło dnia na kurze stąpienie*. Pochodzi ona ze źródeł przynoszących materiał z języka literackiego i z gwar, od początku XIX do początku XX w. Ze względu na to, że w tej frazie brak odniesienia do Bożego Narodzenia lub do innego dnia, trudno uznać ją za przysłowie kalendarzowe. Nie uwzględniam jej w niniejszym opracowaniu.

dialekty:

XXI w.: Mp – *Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze postąpienie N-tar* (Rak: 125)

Boże Narodzenie – Nowy Rok (Boże Narodzenie – *wołowe zależenie*, Nowy Rok – *zajęczy skok*)

Na Boże Narodzenie przybyło dnia na wołowe zależenie, na Nowy Rok – na zajęczy skok

XIX w.: *Na Boże Narodzenie przybyło dnia na wołowe zależenie, na Nowy Rok – na zajęczy skok* (Adalb: 667)

Nowy Rok (*barani/kurzy/wilczy/zajęczy skok; kurza stopa/stopka; kurzy krok*)

Na Nowy Rok (dnia przybywa) // przybędzie/przybyło/przybywa dnia na barani/wilczy/zajęczy skok // kurzą stopę/stopkę

XIX w.: *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok* (WójcGaw II: 249); *Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok* (Gluz: 561); *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok* (StarPrzyst: 33); *Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok* (Łepk: 60); *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok* (KraK IV: 284); *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok* (Zb VI: 161); *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok* (Maz I: 94); *Na Nowy Rok przybywa dnia na wilcy skok* (Zb X: 108); *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzą stopę, na barani skok* (GlogSkaR: 321); *Na N[owy] Rok przybywa dnia na barani skok* (SW III: 421)

XX w.: *Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok (na barani skok, na kurzą stopkę)* (Bystr: 154); *Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok* (Rkps)

dialekty:

XX w.: Mp – *Na Nowy Rok przybędzie dnia na zajęczy skok* ok. Bochni i Gdowa wielic (Święt: 570); *Na Nowy Rok przybywo dnia na barani skok* Chotel Czerwony bus (KSGP); *Na Nowy Rok przybywo dnia na barani skok* Brudzewice opocz (KSGP); Wp – *Na Nowy Rok przybywa dnia na zajęczy skok* Wp (BibWarsz 1861 III: 621); *Na Nowy Rok (dnia przybywo) na barani skok* Kramsk koniń (KSGP)

Na Nowy Rok dzień dłuższy o kurzy krok

dialekty:

XX w.: Kasz – *Na Nowi Rok dzień dęgszi o kurzi krok* Kasz (SGK III: 221)

Na Nowy Rok kurzy skok

dialekty:

XX w.: Śl – *Na Nowy Rok kurzi skok* Sucha Górna (Czeski Cieszyn)¹² (NKPP II: 655)

¹² Polska wieś po stronie czeskiej.

O Nowym Roku dzień na baranim skoku

XIX w.: *O Nowym Roku dzień na baranim skoku* (Adalb: 345)

Nowy Rok – Trzech Króli (*barani skok*; Nowy Rok – *kurzy krok*; Trzech Króli – drugie tyle, co *kurzy krok*, *owczy skok*)

Do Trzech Króli od Nowego Roku przybyło dnia o baranim skoku

XIX w.: *Do Trzech Króli od Nowego Roku przybyło dnia o baranim skoku* (KalJaw: 175)

XX w.: *Do Trzech Króli od Nowego Roku przybyło dnia o baranim skoku* (NKPP III: 540)

Na Nowy Rok o kurzy krok, na Trzy Króle drugie tyle

dialekty:

XX w.: Wp – *Na Nowy Rok o kurzy krok, na Trzy Króle drugie tyle* Czarże byd (MPTL XVII: 296)

Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy krok, a na Trzy Króle na owczy skok

dialekty:

XX w.: Kasz – *Na Nowi Rok przybiwa dnia na kurzi krok, a na Trzy Króle na owczy skok* Kar (SGK III: 221)

Nowy Rok – Matki Boskiej Gromnicznej (Nowy Rok – *kurzy/barani skok*, Matki Boskiej Gromnicznej – *połowica* [zimy])

Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy/barani skok, na Gromnice połowice

dialekty:

XX w.: Śl – *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy (barani) skok, na Gromnice połowice* Ciesz (NKPP II: 655)

Trzech Króli (*godzina, kura pianie/zapianie, kurza stopa/stopka*)

Na Trzech Króli / Trzy Króle dnia przybywa / przybywa dnia na/o godzinę / kurzą stopę

dialekty:

XIX w.: Śl – *Na Trzech Króli przybywa dnia na kurzą stopę* Ciesz (Cinc: 24)

XX w.: Śl – *Na Trzech Króli dnia przybywa o godzinę* Piekary Śląskie-Kamień¹³ (MPTL XV 1: 82); Mp – *Na Trzek Króli przybywa dnia na guodzinę* Brzozowa tarn i ok. Zakliczyna tarn (ŚwiętBrzoz: 59); Wp – *Na Trzy Króle dnia przybywa na kurzom*

13 Kamień to od 1975 r. dzielnica Piekar Śląskich.

stopę Iwno poz (KSGP); *Na Trzech Króli / Trzy Króle*¹⁴ *przybywa dnia na kurzą stopę* Gronowo tor (MPTL XVII: 296)

inna wersja tego przysłowia:

Na Trzech Króli dnia na kurzą stopę przybywa

XIX w.: Śl – *Na Trzech Króli dnia na kurzą stopę przybywa* Śl (Lom: 24)

Na Trzech Króli / Trzy Króle (panowanie) przybywa dnia na kura pianie/zapianie

XX w.: *Na Trzech Króli panowanie przybywa dnia na kura pianie* (Bystr: 154)

dialekty:

XIX w.: Wp – *Na Trzy Króle przybywa dnia na kura zapianie* Wp (BibWarsz 1861 III: 621); b.l. – *Na Trzy Króle przybywa dnia na kura zapianie* (StarPrzysł: 34)

Na Trzy Króle dzień na kurzej stopce dłuższy

dialekty:

XX w.: Maz – *Na Trzy Króle dzień na kurzej stopce dłuższy* Wr (Barcz: 137)

Por. *W Trzech Króli dzień je dłuższy o kurzą stopką*

(Trzej) Królowie pod szopę, dnia (przybywa) na kurzą stopę

dialekty:

XIX w.: Mp – *Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę* Krak (KalLiw: 13, 17); *Królowie pod szopę, dnia przybywa na kurzą stopę* Kraków (Zb VI: 162); *Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę* ok. Bochni i Gdowa wielic (Świąt: 570); Maz – *Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę* Mr (Maz I: 110); b.l. – *Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę* (NKPP III: 540)

XX w.: Śl – *Trzej Królowie pod szopę, dnia przybywa na kurzą stopę* Ciesz (NKPP III: 540)

W Trzech Króli dzień je dłuższy o kurzą stopką

dialekty:

XX w.: Śl – *W Trzech Króli dzień je dłuższy o kurzą stopką* Gierałtowice koziel (SGŚ XVI: 49)

Por. *Na Trzy Króle dzień na kurzej stopce dłuższy*

14 Brak jednoznacznej informacji w źródle: *Na Trzech Króli* czy *Na Trzy Króle*.

Swoiste nazwy miar wydłużającego się dnia w przysłowia

W zaprezentowanych przysłowia wystąpiły takie oto charakterystyczne nazwy miar wydłużającego się dnia:

- *barani/kurzy/owczy/wilczy/zajęczy skok*
- *kurzy krok*
- *kurze postąpienie/stąpienie*
- *kurza stopa/stopka*
- *kura pianiel/zapianie*
- *wołowe wyleżenie/zależenie*

Na objaśnienia kilku z tych nazw natrafiamy w paru źródłach, z których pochodzą zebrane paremie. Ogólną informację dotyczącą części wymienionych określeń znajdujemy w monografii Jana Stanisława Bystronia:

Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok (na barani skok, na kurzą stopkę); rozmaicie próbowano objaśniać zwłaszcza tę kurzą stopkę, łącząc ją z Kurzą Stopką krakowskiego zamku i próbując znaleźć tłumaczenie historyczne, tymczasem inne zwierzęce określenia wskazują, że mamy tu do czynienia ze zwykłym obrazem porównaniem. Toż samo mamy w innych językach (Bystron 1933: 154).

Dalej badacz wymienia przykłady z innych języków – przywołanego i innych przysłów. Wśród nich znalazła się też paremia: *Na Trzech Króli panowanie przybywa dnia na kura pianie*. J. Bystron zatem w tych charakterystycznych nazwach wskazuje na odwołania do świata zwierząt hodowlanych i dziko żyjących, czytelne dla mieszkańców różnych państw, posługujących się odmiennymi językami. I trudno podważać tę konstatację.

W dwóch wcześniejszych źródłach natrafiamy na eksplikacje *kurzej stopy*, o których wspominał J. Bystron:

Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę. Domyślamy się, że niby przybywa. Zamek bowiem krakowski [...] ma jedną z komnat swych tak zreszcie na wschód wystawioną, że właśnie na Trzech Króli, kiedy słońko wschodzi, to promieniem swym w roku zagląda w okna po pierwszy raz, rzucając światła weń by na kurzą stopkę, z kąd i komnata ta, co była sypialnią niegdyś królowej naszej polskiej św. Jadwigi, zwana tak; i lud za szczęsną biorąc to oznakę, z radością głosi, że: Na kurzą stopę dnia mu już przybywać zaczyna (KalLiW: 17)

oraz, nieco późniejszą, weryfikującą wcześniejszą:

[...] zamkowej narożnej baszty [na Wawelu – przyp. E.P.] *kurzą stopą* lub *kurzą nogą* zwanej. Z nią wiąże się rodzaj wyrażenia: *przybyło dnia na kurzą stopę*, co oznacza ów mały przyrost światła, jakim się w święto Trzech Królów cieszymy. Tu znów nie pragnę zapuszczać się w wykłady jako sam już kur (kogut) spowinowacony ze czcią słońca tak mytycznym swoim znaczeniem, jako i etymologicznym nazwy wykładem,

właśnie dobrze przypada tam, gdzie jego stopą przybytek dnia oznaczyć chciano. Nie myślę także dowodzić, iż kogut, zwiastun światła, był prawie we wszystkich wierzeniach jakby poprzednikiem przybytku dnia [...]. To przecież napomknienie nasuwa uwagi: iż niepodobna zapomnieć pojmowania koguta jako zapowiadacza dnia, gdy mowa o przybytku światła; tem bardziej, że na niebie jaśniej *plejada kwoczek* [...]. Np. u Czechów [...]: na *Bozi hod, na ślepici chod*, to jest: na Boże Narodzenie, na kurzą stopę. Zdaje się tedy, iż prawie z pewnością twierdzić można: że przysłowie, o które chodzi, nie zostaje w związku z narożną wieżą zamku krakowskiego [...]. Sądzimy przeto, że starsze niezawodnie to sposoby mówienia niż baszta krakowska (Łepkowski 1866: 59–60).

Józef Łepkowski wprowadza perspektywę historyczną. Wskazuje na dawne wierzenia, które utrwaliły się w wyrażeniu *kurza stopa*. Pozostaje ono żywotne, gdyż znajduje oparcie w ludzkim doświadczeniu, obserwacjach świata zwierząt towarzyszących człowiekowi. Z czasem pojawił się wariantywny leksem *stopka*, dobitniej wyrażający ów nieznaczny przyrost dnia. Inna sprawa, że do wymiany pojedynczych komponentów stałych połączeń wyrazowych dochodzi często, szczególnie wtedy, kiedy głównie funkcjonują one w obiegu ustnym.

Przyjrzyjmy się najliczniej poświadczonej i mającej kilka wariantów nazwie *barani/kurzy/owczy/wilczy/zajęczy skok*. Zwykle pojawia się ona do rymu z *Nowym Rokiem*, co niewątpliwie wpłynęło na jej popularność. Nie bez znaczenia jest też to, że 1 stycznia stanowi dość wyraźny punkt w przeżywaniu czasu, dlatego mamy sporo różnych przysłów związanych z tym dniem (por. Popłowski 2022). Nieco uwagi warto poświęcić przymiotnikom odnoszącym się do zwierząt. Trzy pierwsze wiążą się ze zwierzętami hodowanymi, obecnymi w otoczeniu człowieka, dwa kolejne – z dziko żyjącymi, a nawet – w wypadku wilka – wywołującymi strach. Czy ten zestaw jest przypadkowy? Trudno sądzić, że w powtarzalnych formułach słownych mamy do czynienia z dowolnością. Komponent *kurzy* wynika z przywołanych eksplikacji J. Bystronia i J. Łepkowskiego. Z kolei przymiotnik *barani* odsyła do zachowania zwierzęcia. Samiec owcy w efekcie skoku właściwie nie zmienia swego położenia (ani w przód, ani w tył), co – może z ironicznym zabarwieniem – oddaje nieznaczny przyrost dnia od przesilenia zimowego (22 grudnia) do 1 stycznia. Warto tu dodać, że dzień ulega wydłużeniu nie tylko w wyniku późniejszego zachodu słońca, ale też wcześniejszego wschodu. W przywoływanym opracowaniu J. Łepkowskiego znajdujemy też wzmiankę o *baranim skoku*:

[...] zostaje w związku z zodyaku znakami. Mówi się bowiem: *Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok*, co przecież nie jest czem innym, jak tylko chęcią oznaczenia postępu światła w miarę zbliżania się ku wiosennemu marcowi, gdy słońce wchodzi w znak barana (Łepkowski 1866: 60).

Ta motywacja wydaje się jednak mało prawdopodobna. Znakowi zodiaku o nazwie baran przypisuje się bowiem czas dopiero od ok. 21 marca do ok. 20 kwietnia.

Określenie *owczy* natomiast wystąpiło tylko jeden raz w przysłowiu zanotowanym w gwarach okolic Kartuz. Można je zatem uznać za dialektalny wariant przymiotnika *barani* (choć leksem ten nie jest gwaryzmem). Inaczej jawi się sytuacja z komponentami odnoszącymi się do zwierząt dziko żyjących. Zarówno w wypadku wilka, jak i zająca nie chodzi raczej o długość skoku. Skok wilka bowiem nie zwraca uwagi ze względu na rozpiętość, natomiast zając może skakać nawet na odległość 4 metrów. Wydaje się, że chodzi tu o naturalne zachowania tych zwierząt. Zające poruszają się skokami, stąd zapewne powstaje wrażenie, że nawet skacząc, nie przemieszczają się. Z kolei wilki prowadzą wędrowny tryb życia. Dziennie pokonują dziesiątki kilometrów. Poruszają się zwykle niezbyt szybko. Dlatego skok wilka w porównaniu z odległością, którą pokonuje, jawi się jako znikomy. Należy tutaj zaznaczyć, że przymiotnik *wilczy* wystąpił tylko raz w zebranych przysłowiaach. Potwierdzałoby to niewielką czytelność porównania krótkiego odcinka czasu ze skokiem wilka.

Dużo rzadziej jest poświadczona nazwa *kurzy krok*. Wystąpiła ona trzykrotnie: w gwarach kaszubskich (2) oraz w północnej części dialektu wielkopolskiego (na Kujawach), a więc na sąsiednich terenach. Zawsze tworzy rym z *Nowym Rokiem*: *Na Nowy Rok dzień dłuższy o kurzy krok*; *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy krok, a na Trzy Króle na owczy skok* (oba z Kasz) oraz *Na Nowy Rok o kurzy krok, na Trzy Króle drugie tyle* (Wp). Doszło w niej do wymiany, na gruncie gwar, rzeczownikowego komponentu (*skok* na *krok*), który w pełni rymuje się z leksemem *rok*. Bardziej istotne jednak wydają się względy pozajęzykowe. Kura na ogół nie skacze, tylko właśnie porusza się drobnymi krokami. Można powiedzieć, że mieszkańcy wsi dokonali niejako korekty omawianej nazwy.

W tym miejscu należałoby jeszcze odnieść się do synonimicznego, wariantywnego określenia *kurze postąpienie/stąpienie*, które pojawiło się w przysłowiu *Na Boże Narodzenie przybyło/przybywa dnia na kurze postąpienie/stąpienie*. Zachował się w nim rzeczownikowy archaizm (od czasownika *stąpić*). Natomiast leksem *postąpienie* jest regularnym derywatem od czasownika *postąpić* (notuje go SJPD VI: 1137), którego jedno ze znaczeń wiąże się z chodzeniem (por. SJPD VI: 1139; też USJP III: 421).

Rzadką nazwą jest też *kura pianie/zapianie*. Wariantywny komponent *zapianie* pojawia się w relacjach gwarowych. Dokładniej rymuje się rzeczownik *pianie* dzięki personifikacji nazwy święta: *Na Trzech Króli panowanie przybywa dnia na kura pianie*. Ta nazwa różni się tym od wcześniejszych, że odnosi się właśnie do odcinka czasu, a nie powierzchni¹⁵.

15 Leksem *kur* występuje też w historycznych wyrażeniach i zwrotach, które wskazują na konkretny moment w ciągu nocy lub na granicy kończącej się nocy i rozpoczynającego się dnia: *pierwszy, drugi, trzeci kur* / *pierwsze, drugie, trzecie kury* 'pora pierwszego, drugiego, trzeciego piania kogutów' oraz *pierwszy, drugi, trzeci (raz) kur pieje* / *pierwsze, drugie, trzecie kury pieją* 'znak, że jest północ, świt, rano; o północy, o brzasku, świcie; wczesnym rankiem' (SJPD III: 1300); przestarz. *pierwszy, drugi, trzeci kur* / *pierwsze, drugie, trzecie kury* 'pora, kiedy pieją koguty, znak, że jest północ, brzask, świt' (USJP II: 364) czy daw. *liczyć kury* 'liczyć piania kogutów; nie spać, czuwać' (SJPD III: 1300).

I wreszcie, również rzadkie i wariantywne, określenie z przymiotnikiem dotyczącym jeszcze innego zwierzęcia hodowlanego: *wołowe wyleżenie/zależenie*. Wystąpiło ono dwukrotnie w przysłowiach poświadczonych pod koniec XIX w.: *Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na wołowe wyleżenie* oraz w rozbudowanej jednostce, w której zmianie uległa forma czasownika: *Na Boże Narodzenie przybyło dnia na wołowe zależenie, na Nowy Rok – na zajęczy skok*. W tej nazwie ujawnia się zapewne funkcja, jaką dawniej pełnił wół w gospodarstwach wiejskich. Było to zwierzę pociągowe, zastąpione później przez konia. Ta funkcja wołu utrzymała się też we frazeologizmach odnoszących się do aktywności człowieka: *wół roboczy; pracowity jak wół; pracować, harować, tyrać, orać jak wół* (USJP IV: 497). Wół jawił się jako zwierzę, które wciąż wykonuje ciężką pracę. Na *wyleżenie* czy *zależenie*, a więc odpowiednio długi odpoczynek, nie było czasu. Podkreślają to przywołane formacje rzeczownikowe, nadając *wołowemu wyleżeniu/zależeniu* charakter oksymoroniczny. To określenie wykorzystano, by wyrazić, że w Boże Narodzenie, kilka dni po przesileniu zimowym, dzień pozostawał tak samo krótki. Ta nazwa, podobnie jak poprzednia, również odnosi się do odcinka czasu (a właściwie jego braku), a nie do powierzchni.

Przyjrzyjmy się jeszcze przysłowiom, w których wystąpiły po dwa temporalne określenia: *Na Boże Narodzenie przybyło dnia na wołowe zależenie, na Nowy Rok – na zajęczy skok* oraz *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy krok, a na Trzy Króle na owczy skok*. Pierwsze wydaje się jasne: od 22 do 25 grudnia dzień właściwie się nie wydłuża (*wołowe zależenie*), z kolei 1 stycznia jest już nieznacznie dłuższy, co oddaje nazwa *zajęczy skok* (przypomnijmy, że zając może skakać nawet na odległość 4 metrów). Druga paremia wydaje się mieć wymowę ironiczną. Zarówno bowiem *kurzy krok*, jak i *owczy skok* oznaczają znikomy przyrost dnia.

Kilka obserwacji można poczynić, zestawiając omawiane nazwy z zakresem czasowym, do którego się odnoszą:

Zakres czasowy	Nazwa miary	Przyrost dnia w minutach (według współczesnych danych)
Do Bożego Narodzenia	<i>kurze postąpienie/stąpienie wołowe wyleżenie/zależenie</i>	1
Do Nowego Roku	<i>barani/kurzy/wilczy/zajęczy skok kurza stopa/stopka kurzy krok</i>	7
Do Trzech Króli	<i>kura pianie/zapianie kurza stopa/stopka owczy skok</i>	14
Wspomnienie św. Łucji (23 grudnia) – Trzech Króli	<i>kurza stopa</i>	14
Nowy Rok – Trzech Króli	<i>barani skok</i>	7

Najwięcej omawianych określeń temporalnych odnosi się do dnia Nowego Roku oraz święta Trzech Króli. Sytuacja ta nie dziwi. Pierwszy dzień roku stanowi wyraźną cezurę w mierzeniu czasu, z kolei Objawienie Pańskie mogło kojarzyć się z końcem bożonarodzeniowego świętowania i pełnym powrotem do codzienności.

Dwie nazwy powtórzyły się przy różnych zakresach czasowych. *Kurza stopa/stopka* (jeden raz bez wariantywnego komponentu) odnosi się jednocześnie do czasu od przesilenia zimowego do Nowego Roku albo do Trzech Króli, a także – od wspomnienia św. Łucji (23 grudnia) do Trzech Króli. Nazwa ta obejmuje zatem okres od 10 do 15 dni. W tym czasie długość dnia przyrasta od 7 do 14 minut. To określenie jest zatem niejednoznaczne. Inaczej rzecz się ma z wyrażeniem *barani skok*. Odnosi się ono do czasu od przesilenia zimowego do Nowego Roku oraz – od Nowego Roku do Trzech Króli. Obejmuje okres od 5 do 10 dni, ale w jednym i drugim wypadku dnia przybywa po 7 minut.

W zaprezentowanych przysłowiach wystąpiły też inne nazwy miar wydłużającego się dnia, które nie wymagają specjalnych objaśnień. W jednej paremii jedno z określeń zostało odpowiednio powtórzone: *Na Nowy Rok o kurzy krok, na Trzy Króle drugie tyle*. Z kolei w innej pojawia się powszechnie znana jednostka czasu: *Na Trzech Króli / Trzy Króle dnia przybywa / przybywa dnia na/o godzinę / kurzą stopę*. Nie chodzi tu zapewne o to, że dzień wydłuża się dokładnie o godzinę, ale o to, że zmierza do tego, by być dłuższym o tę jednostkę czasu. Według aktualnych danych 6 stycznia jest dłuższy od najkrótszego dnia o ok. 15 minut. Dopiero ok. 25 stycznia dzień zaczyna być dłuższy od najkrótszego o godzinę. Wreszcie w jednym przysłowiu wystąpiło określenie temporalne, ale w odniesieniu do pory roku: *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzy/barani skok, na Gromnice połowice*.

Osobnej uwagi wymagają dwie paremie odnoszące się do Bożego Narodzenia, w których również pojawiły się specyficzne nazwy miar wydłużającego się dnia, ale bez komponentu zwierzęcego. Wiążą się one z życiem człowieka:

Na Boże Narodzenie (przybędzie dnia) na pojedzenie

XIX w.: *Na Boże Narodzenie przybedzie dnia na pojedzenie* (SW IV: 483)

XX w.: *Na Boże Narodzenie, na pojedzenie* (NKPP I: 140)

dialekty:

XIX w.: Mp – *Na Boże Narodzenie przybedzie dnia na pojedzenie* ok. Bochni i Gdowa wielic (Świąt: 576)

Na Boże Narodzenie przybywa dnia na ławę wylezienie

dialekty:

XX w.: Mp – *Na Boże Narodzenie przybywa dnia na ławę wylezienie* Rzesz (NKPP I: 140)

Wyrażają one ów właściwie niezauważalny przyrost dnia trzy dni po przesileniu zimowym. Czasownik *pojeść*, od którego derywowane jest gerundium *pojedzenie*, oznacza przede wszystkim: zjeść trochę (por. SJPD VI: 817; USJP III: 291), co zajmuje mało czasu. Bardziej tajemniczo przedstawia się określenie: *na ławę wylezienie*. Ława to prymarnie mebel do siedzenia, co ważne – dla kilku osób. Ze względu na to, że był on dość długi, czasem służył do spania. Prawdopodobnie ta jego funkcja utrwaliła się w omawianym przysłowiu. Wylezienie na ławę, czyli w tym wypadku położenie się na niej, zajmowało krótką chwilę, którą skojarzono z niezauważalnym przyrostem dnia. W obu tych jednostkach można też dopatrywać się językowego żartu.

Podsumowanie

Opisane nazwy motywowane są przede wszystkim obserwacjami zachowań zwierząt hodowlanych i dziko żyjących. Najczęstsze wśród nich nawiązania do kury czy kura mają podstawę w dawnych wierzeniach. Ze względu na cywilizacyjny postęp te swoiste określenia miar wydłużającego się dnia należałoby uznać za reliktowe. Inna sprawa, że ich funkcjonowanie ogranicza się do grupy przysłów kalendarzowych związanych z dniami wypadającymi w okolicach przesilenia zimowego (22 grudnia). Z kolei w tych konstrukcjach leksykalnych pojawiają się one zwykle ze względu na rymy z nazwami świątecznych dni. Ważną okolicznością jest też to, że część zaprezentowanych paremii powstała raczej na potrzeby kalendarzy (por. poświadczenia źródłowe) – na podstawie strukturalno-semantycznych schematów – a nie jako samorodna twórczość językowa i w związku z tym się nie upowszechniła mimo częstego występowania rymów dokładnych.

Za istotną właściwość większości przedstawionych nazw uznać należy to, że prymarnie odnoszą się one do odcinka powierzchni, a zastosowano je do określenia odcinków czasu. W dwóch spośród omówionych nazw taka rozbieżność nie wystąpiła: *kura pianie/zapianie*; *wołowe wylezienie/zależenie* oraz w tych osobno na koniec omówionych: *na pojedzenie*; *na ławę wylezienie*.

Wydaje się, że niezależnie od językowego statusu przysłów, w których pojawiają się takie temporalne określenia, warto podejmować próby ich przybliżania, by

umożliwiać większy wgląd w paremiczny zasób polszczyzny, w tym wypadku w zakresie przysłów kalendarzowych, które zdają się stanowić jego sporą część.

Skróty geograficzne

Powiaty: bus – buski; byd – bydgoski; koniń – koniński; koziel – kędzierzyńsko-kozielski; opocz – opoczyński; poz – poznański; tarn – tarnowski; tor – toruński; wielic – wielicki

Inne: b.l. – brak lokalizacji; Ciesz – Cieszyńskie; Kar – Kartuskie; Kasz – Kaszuby, dialekt kaszubski; Krak – Krakowskie; Kroś – Krośnieńskie; Maz – Mazowsze, dialekt mazowiecki; Mp – Małopolska, dialekt małopolski; Mr – Mazury; N-tar – Nowotarskie; Rzesz – Rzeszowskie; Śl – Śląsk, dialekt śląski; Wp – Wielkopolska, dialekt wielkopolski; Wr – Warmia

Źródła

- ADALB: S. Adalberg (zebr. i oprac.), *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894.
- BARCZ: W. Barczewski, *Kiermasy na Warmji*, Olsztyn 1923.
- BIBWARSZ 1861 III: Tworzymir [J. Chociszewski] (zebr.), *Przysłowia ludu wielkopolskiego, zawierające spostrzeżenia na różne dni, miesiące i pory roku*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” t. III, 1861, s. 619–642.
- BYSTR: J.S. Bystron, *Przysłowia polskie*, Kraków 1933.
- CINC: A. Cinciała, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1885.
- GŁOSKAR: Z. Głoger (zebr.), *Skarbiec strzechy naszej*, Lwów 1894.
- GLUZ: J. Gluziński, *Włóścianie polscy uważani pod względem charakteru, zwyczajów, obyczajów i przesądów, z dołączeniem przysłów powszechnie używanych*, [w:] K.W. Wójcicki (zebr. i wyd.), *Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej*, Warszawa 1856, s. 392–576.
- KALJAW: *Jana Jaworskiego kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok zwyczajny 1857*, Warszawa 1857.
- KALKRASZ: J.I. Kraszewskiego kalendarz gospodarski na rok pański 1870, Drezno 1870.
- KALLIW: *Liwoznanin. Kalendarz rolniczo-gospodarski jako lico części jednej Podgórze nasze od góry Liwoznanin nam odslaniający na Rok Pański 1851*, Lwów 1851.
- KRAK IV: O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria VIII: *Krakowskie, cz. 4: Powieści, przysłowia i język*, Kraków 1875.
- KSGP: Kartoteka Słownika gwar polskich, [on-line:] <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156>.
- LOM: J. Lompa, *Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szlązku*, Bochnia 1858.
- LUD VI: B. Gustawicz, *O ludzie poddukłańskim w ogólności, a Iwoniczanach w szczególności*, „Lud” t. VI, 1900, s. 36–80.

- ŁEPK: J. Łepkowski, *Przegląd krakowskich tradycji, legend, nabożeństw, zwyczajów, przysłów i właściwości*, Kraków 1866.
- MAZ I: O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. I: *Mazowsze polne*, cz. 1, Kraków 1885.
- MPTL XV 1: S. Wallis, *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. XV, cz. 1, Wrocław 1960.
- MPTL XVII: W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. XVII, Wrocław 1961.
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I: A–J, t. II: K–P, t. III: R–Ż, t. IV: *Wstęp, bibliografia, słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych, indeks hasel pomocniczych*, oprac. S. Świrko, D. Świerczyńska, S. Świrko, Warszawa 1969–1978.
- RAK: M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- RKPS: rękopis ze zbiorów prywatnych zawierający materiał z języka literackiego, pochodzący z pierwszej połowy XX w.
- SGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław – Warszawa – Kraków, t. V–VII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1967–1976.
- SGP PAN: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (Źródła, t. I), J. Reichan (t. II–V), J. Okonio-wa (t. VI–IX, z. 2), R. Kucharzyk (t. IX, z. 2–t. X, z. 4); t. I–V: Wrocław 1977–1998, t. VI–X: Kraków 2001–2023.
- SGŚ: B. Wyderka (red.), *Słownik gwar śląskich*, t. I–XVIII, Opole 2000–2024.
- STARPRZYSE: *Starodawne przysłowia dla ochronek*, Poznań 1862.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, wyd. fotooffsetowe, Warszawa 1952–1953 [wyd. 1: Warszawa 1900–1927].
- ŚWIĘT: J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893.
- ŚWIĘTBROZ: J. Świętek, *Brzozowa i okolica Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897–1906*, cz. II, „Archiwum Etnograficzne”, nr 36, Wrocław 1998.
- WÓJC GAW II: K.W. Wójcicki, *Stare gawędy i obrazy*, t. II, Warszawa 1840.
- ZB VI: D. Wierzbicki (zebr.), *Meteorologia ludowa, czyli Zdania i Przysłowia ludu naszego służące do przepowiadania stanu pogody*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” t. VI, 1882, s. 159–200.
- ZB X: S. Udziela (zebr.), *Materyjały etnograficzne zebrane z miasta Ropczyc i okolicy*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” t. X, 1886, s. 75–156.

Literatura

- BUTTLER D., 1989, *Dlaczego zanikają przysłowia w dwudziestowiecznej polszczyźnie?*, „Poradnik Językowy” nr 5, s. 332–337.
- BYSTROŃ J.S., 1933, *Przysłowia polskie*, Kraków.
- CHLEBDA W., 2001, *Frazeologia polska minionego wieku*, [w:] S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Pol-szczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa, s. 155–165.
- Dz.U. 2005 Nr 17, poz. 141 – Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.
- ŁEPKOWSKI J., 1866, *Przegląd krakowskich tradycji, legend, nabożeństw, zwyczajów, przysłów i właściwości*, Kraków.

- MIODEK J., 1985, *Frazeologia polska – tradycja a współczesność*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny” nr 102, s. 61–63 [wyd. 1987].
- OGRODOWSKA B., 2001, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, wyd. 2, Warszawa.
- OGRODOWSKA B., 2012, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, wyd. 6, Warszawa.
- POPŁAWSKI E., 2022, *Przysłowia związane z Nowym Rokiem / nowym rokiem w polszczyźnie*, [w:] A. Gondek, A. Jurasz, P. Staniewski, J. Szczęk (red.), *Aktuelle Trends in der phraseologischen und parömiologischen Forschung weltweit*, t. I, Hamburg, s. 123–141.
- POPŁAWSKI E., 2023, *Koło Trzech Króli każdy się w kozuch tuli. Przysłowia związane ze świętem Objawienia Pańskiego w polszczyźnie*, „Polonica” XLIII, s. 169–191, <https://doi.org/10.17651/POLON.43.9>.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, [online:] <https://doroszewski.pwn.pl>.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 2003.

Names of Measures of the Lengthening Day Recorded in Polish Proverbs

Abstract

The article concerns the characteristic names of time measures that appear in the proverb calendar in Polish and other languages. These include: *barani/kurzy/owczy/wilczy/zajęczy skok; kurzy krok; kurze postąpienie/stąpienie; kurza stopa/stopka; kura pianie/zapianie oraz wołowe wyleżenie/zależenie*. These measures refer to the slightly lengthening day after the winter solstice (22 December). They indicate fairly short stretches of time, between a few and several minutes, which are almost imperceptible to the average person. These names are motivated by observations of the behaviour of farmed and wild animals. The most common of these references to the hen (Polish: *kura* or *kur*) have roots in ancient beliefs.